

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Piątek dnia 30 Października r. s. 1831 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 21 Października.

CESARZOWA JEYMOŚĆ przybyła w zupełnym zdrowiu do Moskwy, wieczorem, we środę, dnia 14 t. m. (J. d. S. P.)

— D. 12 Paździer. o godzinie 10tej wieczorem, NAYJAŚNIEJSZA CESARZOWA JEYMOŚĆ, w pożądanym stanie zdrowia, przybyła do miasta *Wyższego-Wołodczka*, do przygotowanego dla NAYJAŚNIEJSZEY PANI domu kupca *Chochrykowa*, gdzie Głowa miasta z kupcami miał szczęście ofiarować MONARCHINI z kupaćmi i sól, a gospodyni domu otrzymać od CESARZOWEY JEYMOŚCI brylantowy pierścień. Nazajutrz, d. 13 Paździer. o pół do dziewiątej zrana, NAYJAŚNIEJSZA PANI raczyła wyjechać na trakt do Moskwy. Tegoż dnia, o godzinie 7mej wieczorem, raczyła szczęśliwie przybyć do Tweru, i zatrzymać się w pałacu, a nazajutrz, o godzinie 8mej rano, przyjąwszy pozdrowienie Szlachty i Kupców, raczyła udać się do Moskwy.

— Przybyli do St. Petersburga: D. 15 Paździer. Jen.-Adj. *Sukin*; 18go, Jen.-Adj. Xiążę *Szczerbatow*, z Warszawy — Wyjechali: do Moskwy: d. 16 Paździer. Naczelnik Gł. Szt. J. C. M. osad wojskowych Jen.-Adj. *Kleinmichel*; d. 17 Senator Xiążę *Oboleński*; d. 18 Minister oświecenia. Jen. piech. Xiążę *Lieven*; Jen. Adj. Hr. *Orłow*; Sekretarz CESARZOWEY JEYMOŚCI Rz. R. St. *Chambeau*. Jen. Adj. Hr. *Krasinowski* d. 16 wyjechał do Warszawy. (G. S. P.)

— *Naywyżey potwierdzona sentencya sądu wojskowego.* Chorąży mińskiego pólku pieszego, *Chtopicki*, po dokonany nad nim sądzie wojskowym, okazał się winnym o to, że zostając w służbie wojskowej więcej lat roci, uchylał się od wykonania na nią, równie na wierność poddaństwa i na rangę przysięgi; kiedy zaś zapalił się w Warszawie bunt przeciwko prawej władzy, wtedy pomieniony *Chtopicki*, złączwszy się ze złe myślącymi, wiadomymi jemu pod imieniem braci modlących się, przyjął tytuł Sekretarza, brata i Naczelnika tego towarzystwa; i kierując niem w imieniu Dyktatora, którym był w Warszawie rodzony stryż jego, Jenerał wojsk polskich *Chtopicki*, działał na rzecz buntowników, udzielając im wiadomości o rozłożeniu i poruszeniu wojsk *Naszrych*; za powstaniem buntu na Wołyniu, miał przy sobie różnego rodzaju paszkwilne i szkarademi czernidłami napełnione pisma z wezwaniem mieszczących w Rosyji Polaków do powszechnego buntu, z zuchwałem szkalowaniem świętego Imienia CESARZA JEYMOŚCI. Wszystkiego tego dowiedziono odebraniem u samego *Chtopickiego*, pisanemi własną jego ręką papierami. P. Głównodowodzący Armią Działającą, rozpatrzywszy sprawę tę sądu wojennego, z władzy *Naywyżey* mu udzieloney, konfirmował: *Chtopickiego*, jako zdraycę Państwa i zloczyńcę, pozbawiwszy rang i szlacheckiego dostojęstwa, zesłać do Syberyi do robot ciężkich. Po przetożeniu P. Jenerala-Adjutanta Hrabia *Czerniszewa* o tey konfirmacyi CESARZOWI JEYMOŚCI, NAYJAŚNIEJSZY PAN 14 zeszłego września *Naywyżey* raczył utwierdzić ją w całej jey mocy.

— Pszczoła Północna zawiera wyjątki z listu jednego oficera Rosyyskiej Gwardyi, pisanego z Warszawy w pierwszych dniach jey zajęcia, zawierające niektóre ciekawe szczegóły szturmego miasta:

„Ochotnicy pólku Preobrażeńskiego i nasze-

go (Moskiewskiego), wyznaczeni zostali na zdobycie prawey reduty i jedyney nadziei Polaków, *Woli*. Przebywszy pierwszy rów i wał, rzucili się i opanowali wał drugi; lecz tu spotkano ich silnym ogniem ręczney broni i dział z ogrodu, znajdującego się między ostatnim wałem a kościołem. — Na szosie, podłe wału, raniony został nasz *Waropay* w lewe ramię, kulą, która mu strzaskała część kości, pod drugim zaś wałem *Malinowski* raniony był w lewą rękę. Naówczas Bazyli *Kuszelew*, pozostawszy sam dowódcą mężnych ochotników, łącznie z batalionem Astrachańskim wyparł Polaków z ogrodu. Nadbiegli też *Preobrażeńcy*, i wszyscy połączwszy się uderzyli na kościół. Z otaczającego muru i okien osypywano ich gradem kul i kartaczów; lecz wszelki opór był nadaremny: żołnierze nasi w zapale bitwy zdobyli kościół, i wszyscy obrońcy jego padli pod bagnetami. Kilka kobiet, które były się były do broni, padły również ofiarą swego nierozsądnego zapalu. Cały kościół ustany był zabitemi, z których każdy po kilka ran liczył. Leżał tam i półkownik *Sowiński*, z pierśią przebitą szczęściami bagnetami, bez nogi, obrzymiey postawy starzec, z wyrazem męztwa na martwy nawet twarzy, i zwycięży mimowolnie oddawali trupowi jeyo cześć, jaką się cieszył za życia.”

„Cała gwardya, prócz pólku *Preobrażeńskiego* i naszego, była w ogniu; my tylko jedni byliśmy bezczynnemi widzami sławy spółbraci naszych. — Do Warszawy weszliśmy marszem uroczystym, i zatrzymaliśmy się na placu *Saskim*, gdzie staliśmy na biwakach pod bronią. — Dniem i nocą oddani, z nabitemi działami i karabinami pilnujemy porządku. Teraz przeszliśmy ku kościołowi *S. Alexandra*. Warszawy jeszcze niewidziałem, gdyż nie pozwolono nam oddalać się z mieysc swoich.” (T. P.)

ANGLIA.

Londyn d. 14 października.

Wielka processya parafii północney i wschodney stolicy udała się dnia 12 do *St. James*. Zwierzchność przedsięwzięta wszelkie środki potrzebne dla utrzymania porządku; liczne straż żołnierzy policyynych rozstawione były w pewney odległości. O godzinie pierwszej po południu rozpoczęła się procesya. Każda parafia miała swą chorągiew z napisem stosownym do okoliczności; wiele z nich miały czarne chorągwie. Po śródku jechały władze cywilne w 31 pojazdach, na czele których jechał lord-major w sześciokonney karecie galowej. Około godziny drogiey Król i Królowa przybyli do pałacu *St. James* z mocną eskortą wojskową. Za przyściem procesyi, składający się najmniey ze 60,000 osób, lord *Melbourne* wniósł, iżby poruczono *PP. Byng* i *Hume*, członkom parlamentu z hrabstwa, złożyć Królowi adres. — Gdy *P. Byng* udał się do swego mieszkania, dwaj deputowani ukazali się na balkonie, a *P. Hume* przemówił do tłumu ludu. Oznajmił on, iż złożył Królowi adres, że nań wotowało zgromadzenie, około 40,000 osób obejmujące, że prosit Króla, aby utrzymał swych ministrów, ażeby użył wszelkich konstytucyynych środków, w celu uskutecznienia przeyscia bilu o reformie, i ażeby oddalił od obowiązku wszystkich urzędników dworu, nieprzychylnych temu śródkowi. Król wyrażnie przyobiecał zadosyć uczynić tey prośbie, i oświadczył, iż pokłada najwiękzszę zaufanie w teraźniejszyem swem ministeryum, i że użyje wszelkich będących w jego mo-

cy sposobów dla zapewnienia pomyślnego skutku środkowi, od którego zależą korzyści, szczęście i pomyślność jego ludu; osoby niesprzyjające środkowi, znajdujące się na jego dworze lub przy jego osobie, zostaną oddalone. Kończąc mowę swą P. Hume, upominał pospólstwo, aby zachowało porządek i pokójność. — Na nieszczęście ta dobra rada nie skutkowała na znacznej części ludu, który wkrótce potem począł tłuc szyby w domu margrabiego *Bristol*. — Wielu ministrów i członków parlamentu, którzy udali się za Królem, byli przyjmowani ze znakami zadowolonia lub nieukontentowania podług tego, jak byli za lub przeciwko reformie. Około godziny czwartej po południu, zgromadził ludu napadła na żołnierzy policyjnych, prowadzących więźnia i oswobodzili go; gród kamieni wypuszczono na policyą w końcu placu *Waterloo*. W *Hyde Parc* między 2-gą a 3-cią godziną wszystkie szyby w pałacu Xięcia *Wellingtona* potłuczono; ztamtąd zgromadził się do pałacu Hrabiego *Dudley*, gdzie popełniła podobneż bezprawia. — Po odjeździe Króla znaczny tłum zebrał się w parku *St. James*, w zamiarze oczekiwania parów anti-reformistów. Margrabia *Londonderry* wyszedł o godzinie piątej, i wnet uyrzał się, iż jest otoczonym najmniej od 5000 ludzi; a gdy puszczone nań kamieniami; zatrzymał się; i wyjąwszy z kieszeni parę pistoletów, groził, iż strzeli, ktokolwiek doń przystąpi; lud cofnął się, a margrabia szedł dalej powoli do pałacu ministerium wojny; lecz znowu był doścignięty, i tak został ogodzony kamieniem w prawą skroń, iż prawie bez przytomności odniesiono go do pałacu, z kąd odwieziono fiakrem do własnego mieszkania; puszczone mu natychmiast krew, po czém miał się nieco lepiej. Xięciu *Cumberland* był także napastowany w parku, zszadony z konia i zbity od pospólstwa, z trudnością został ocalony przez policyą, która wybrała go z tak przykrego położenia i przeprowadziła do pałacu ministerium wojny.

— W *Leeds* obnoszono po ulicach a potem powieszono portrety Xięcia *Wellingtona* i Hrabiego *Harwood*.

— Zaszły dnia 10 smutne wypadki w *Nottingham* i w okolicach. Zrana, lud wpadł do więzienia, i wyłamał już pierwsze jego drzwi, siła zbrojna jednakże potrafiła kupę tę rozpedzić. Wkrótce potem uyrzano pożar: zamek królewski w *Nottingham*, będący teraz własnością Xięcia *Newcastle*, najszybciej anti-reformisty, został podpalony od ludu; gorał on od godziny szóstej do jedenastej wieczorem, a nazajutrz uyrzano tylko szczytki dymiące tego wspinającego gmachu. Dnia 11 wielka kupa ludu udrsa się do domu wiejskiego lorda *Middleton*, lecz przewidując to kazał on postawić armaty przed swym zamkiem. Wszystkie sklepy w *Nottinghamie* były zamknięte.

— W *Derby*, trwały rozruchy wnocy z dnia 9 na 10 i nazajutrz. Domy wielu znakomitych osób zostały prawie zupełnie zburzone. Syn pewnego chirurga anti-reformisty na śmierć został zbity. Siła zbrojna przmuszona była strzelić do ludu; siedem osób zbito.

— Donoszą z *Nowego Yorku*, że za zgodą rządu centralnego, gubernator *Throop*, kazał dnia 1 września wydać Włocha *Carrara*, ministrowi Niderlandzkiemu, aby odesłał go do *Hollandyi*, dla dalszego tam jego badania. Żona *Karrary*, znająca dobrze historią ukradzionych dyamentów, a może i sama do tego należąca, wyjechała z *Nowego Yorku* z pewnym mieniącym się *John Roumage*; udali się, pod imieniem P. *Roberta* i jego żony do *Filadelfii*, skąd popynęli dnia 20 sierpnia do *Liverpoolu*. Urzędnik policyjny wysłany został za nimi w pogon dnia 24 sierpnia, spodziewają się tedy, iż przybędzie on do *Liverpoolu* jednocześnie ze statkiem pocztowym z *Filadelfii*, i doścignie żonę *Carrary* w Anglii. (*J. d. S. P.*)

— Dalszy ciąg posiedzenia Izby Parów dnia 3go Października.

Mowca (lord *Grey*) przechodzi potem do uwag nad wyższą polityką. Bil przyjęty był od narodu z

większą jednomyślnością, aniżeli wszelki inny środek. Wybory, które nastąpiły po rozpuszczeniu parlamentu, petycyje codziennie podawane do tej izby, są tego dowodem. Minister nie chce, ażeby względem niej użyto głosu pogróżek, lecz ostrzega ją, iżby nie myślała, że odrzuciwszy ten bil będzie mogła na miejsce jego bezpiecznie lub korzystnie uchwalić inny środek bardziej ściślejszy. Jeżeli nie przyjmie teraźniejszego bilu, żądać potem od niej będą czegokolwiek, co będzie dla niej bardziej niebezpiecznym, co jednakże nastąpi, jeżeli powtórnie odrzuci izba ze swej strony. Nie wskazując izbie, ażeby wzięta na uwagę odgłos publiczny, minister prosi jej, ażeby zastanowiła się z uwagą i bezstronnością na powszechne domagacie się opinii publicznej, i ażeby przychyliła się do niej, jeśli tego potrzeba. Przypomina on w tym celu postępowanie szanownego Xięcia (*Wellingtona*) względem wyzwolenia katolików, którego on z sir *R. Peelem* podali projekt w obu izbach, chociaż to przeciwko się osobistym ich mniemaniom, lecz że powszechna opinia głośno za nim przemawiała. — Co się tyczy reformy, rozbiiera on głosowanie izby niższej i okazuje, że z członków mianowanych przez właścicieli miasteczek i korporacyi zamkniętych, 28 tylko osób, mogących się uważać za reprezentantów opinii ludu, oświadczyły się przeciwko bilowi, podczas powtórnego jego czytania. Przy takim dowodzie mniemania publicznego za środkiem, przyzwycięż byłoby go odrzucać? Mowca zbija potem twierdzenie, iż nie potrzeba czynić ustąpięń, z tej przyczyny, iż raz wpadłszy na tę drogę, żądania ludu nie miałyby końca. Przywodzi on wiele faktów historycznych dla pokazania, że odmówienie przychylenia się do ustąpięń, nie zaś same ustąpienia, były w różnych czasach przyczyną poruszeń politycznych, tak w Anglii, jak za granicą. Jeżeli wyzwolenie katolików nie miało zbawiennych skutków, których spodziewano się po niem, jedyną przyczyną tego jest, iż zapożao ono było uczynione, oraz, iż było połączone ze środkiem niepolitycznym, który bardzo zmniejszył skutki pojedyncze tego ustąpienia. — „Czynicie więc, Milordowie, ustąpienia w czasie przyzwotym, czynicie je ochotczo, nie zaś niezyczliwie, uczynicie z reformy parlamentowej czyn sprawiedliwości, nie zaś wymuszoną kapitulacją.

Nie chcę, powtarzam to znowu, używać głosu pogróżek, lecz przypomniemy sobie, że do tego bilu przychyliła się chętnie Król, że przystany został do nas znaczną większością tych wszystkich, którzy prawdziwie mogą nazwać się reprezentantami ludu w drugiej izbie, iż był popierany przez niezliczone petycyje, pisane w stylu, noszącym cechę szacunku i nie mają w sobie żadnych żądań nieroztropnej odmiany, któreby nikim większym nad mnie nie jest nieprzyjacielem. Jeżeli, co zdaje mi się być rzeczą niepodobną, izba postąpi wbrew życzeniom całego kraju, jeżeli odrzuci ten bil znaczną większością, zbliżając się nawet do jednomyślności, niepodobna jej będzie opierać się potokowi opinii publicznej, coraz bardziej nabrzmiewającemu. Skutki ztąd mogłyby być okropne: jeżeli nie możecie go wstrzymać, a jednakże opieracie się jemu, czy nie wyniknie ztąd żadne dla was niebezpieczeństwo, jeżeli zostaniecie porwani jego gwałtownością? Lecz niebezpieczeństwo będzie daleko jeszcze większe, jeżeliby bil odrzucony został małą większością głosów. Jakież wówczas byłoby wasze położenie? Nie pochlebiajcie sobie, iż usmierzycie środkiem miuiny dzielnym, burzę, którą sprowadzilibyście, iż odzyskacie ziemię, którąbyście utracili! Jestem nieprzyjacielem wszelkiego wzburzenia się ludu; jako obywatel wolnego kraju i będący tego przekonania, że wolność najszybciej łączy się z porządkiem, oparłbym się najmniejszemu zamachowi gwałtownemu; jako członek rządu, mam sobie za obowiązek utrzymać spokójność publiczną; lecz, jako obywatel, prawodawca, członek rządu, członek i polityk, powinienem odkrywać następstwa, jakieby pociągnęto za sobą odrzucenie bilu; nie po-

wiem, jak to uczynił szanowny Xieję; mówiąc o swoim środku, że odrzucenie jego zapali wojnę domową, spodziewam się, że to nie nastąpi, lecz skutki jego każą mi drzeć o mój kraj i o bezpieczeństwo tej izby.²²

Zakładwszy lordów duchownych, ażeby dóbrzale zastanowili się nad przykrém położeniem, w jakiémby zostawali, jeśliby bil wpływem ich zdania został odrzucony, hrabia Grey twierdzi, iż od tego środka, zależy bytność administracyi, do której należy. „Oświadczyłem to, i nie będę mógł się cofnąć, powinieniem podzielać los tego środka, upaść lub utrzymać się z nim. Nie skłonię się na to nigdy, iżbym podniosł głos lub popierał środek teni mocny, dzielny. Radzę przyjmując ten bil, jako środek do pojednania się i pokoju; nie mogę kończąc utać moją, iż tak rzekę, nadziei, iż otrzyma on waszą sankcyę. Proszę, abyście rozważyli stan kraju, a wówczas, pochtębiaam sobie, że uznacie potrzebę zatwierdzenia bilu, który, nie tylko, że przyniesie niezliczone korzyści, lecz jeszcze zapobieżi niewyrachowanym nieszczęściom.²³

Lord *Wharnclyffe*, utrzymuje, iż jeżeli przyjętą zostanie nowa konstytucya, proponowana przez szanownego hrabiego, współ bytność trzech władz krajowych nie będzie mogła się utrzymać, i jedna z gątezi prawodawstwa będzie musiała uleść drugiej. Bil ten powiększy władzę ludu w izbie niższej, i odmieni zupełnie stan reprezentacyi, tak, że wszystkie władza pochłonięta zostanie przez izbę niższą, gdy tymczasem izba wyższa stanie się nieznaczającą, i prerogatywy korony będą niepewne. Nie jest to tylko jego zdaniem; ci, którzy obstają najmocniej za reformą, mówią otwarcie, że daley jeszcze się posuną, dopóki izby parów nie uczynią bezwładną. — Szanowny lord rozbięra i mocno naganania wszystkie rozporządzenia bilu, utrzymując, iż one wymierzone są przeciwko wszystkim korzyściom właścicieli ziemskich, dla oddania ich na łaskę ludności rękodzielniczej, oraz; iż one skończą się na obaleniu konstytucyi. — Utrzymuje on, iż środek ten nie rozwiąże zupełnie kwestyi, że w petycyjach swych lud nie żęda wyraźnie tego bilu, lecz tylko reformy parlamentowej; że przeciwnie środek niniejszy, jest nawet dla ludu przedmiotem obawy. Zaprzecza on temu, iż ostatecznie wybory były wyrażeniem opinii publicznej za bilem; w tém zdarzeniu, kwestya była wystawiona wyborcom w takim sposobie, iż zrodziła w nich myśl, jakoby spór toczył się między Królem a właścicielami miasteczek i zbutwiałych, i wielu z nich potém wotowało na środek, który przyjęliby z mniejszą skwapliwością bez tej uwagi. Szanowny lord stara się potém okazać, że bil ten sprawi to, iż naprzód zostaną ścięzione prerogatywy korony, a następnie, iż się utworzy w izbie niższej korpus takiej uporczywej mocy, że postanowienia izby parów staną się zupełnie nieznaczającymi; kończy natomiast wnioskami ażeby, bil został odrzucony.

Hrabia *Mulgrave* zbija obszernie to, co wprzód mówiący utrzymywał i czyni uwagę, że wotować przeciwko powtórnemu odczytaniu bilu, jest to wotować przeciwko całej reformie parlamentowej.

Hrabia *Mansfield* popiera poprawę lorda *Wharnclyffe*. W ogólności zasada reformy zdaje mu się być złą. Przypomina on całą historię wojen, które Anglia wytrzymała od lat czterdziestu, dla pokazania, że izba niższa nie zaniechała swych powinności względem narodu. Woien tych było celem zabezpieczenie się od panowania Francyi w Europie, i dzięki stałości ministeryum, oraz stałości parlamentu, cel ten został osiągnięty. Jeżeli teraz zostanie zmienioną natura izby niższej, jeżeli z niej uczyni się zgromadzenie delegowanych uczuc namiętności i przesądów ludu, możnaż po niej spodziewać się teyże spokojności, teyże zimney krwi, teyże stałości? Izba ta była obwinioną o słabebnosć, lecz nie dopuściła się ona jey, ani za czasów *Pitta*, ani w roku 1827, ani w świeżem zdarzeniu, kiedy uznana za rzecz przyzwolną odjąć zaufanie szanownemu Xieciu (*Wellingtonowi*), a tym sposobem skłoniła go do

opuszczenia miejsca, które zajmował. Od czasu pokoju, uczyniła ona to wszystko, co tylko uczynić była w stanie dla korzyści ludu; procent dęgu publicznego został zmniejszony, znaczne ulepszenia zaprowadzone zostały w prawodawstwie kryminalnem, oszczędności poczyniono we wszystkich gąteziach administracyi: gdy tymczasem pierwszym staraniem zreformowanego parlamentu byłoby zniesienie dęgu publicznego, bez względu na dobrą wiarę i wdzięcznosć, należącą się tym, którzy wsparli rząd w potrzebie, oraz skasowanie wszystkich pensy, okupionych krwią i chlębnymi czynami wojowników i marynarzy, którym winni jesteśmy trwały i uczciwy pokoy. Zaczyna mówca zbija potém rozporządzenia bilu; naruszenie wolności miasteczek, zdaje mu się być niesprawiedliwem i politycznem. Protestuje się także przeciwko zasadzie i przeciwko szczegótom środka. Nie sądzi on, aby życzenie ludu było jednomyślne za bilem; stronnicy reformy mają dla siebie wyrachowaną więtszość, lecz też sądzi, że znaczna liczba właścicieli przeciwi się jemu. Podług jego zdania, naylepszym sposobem do uśmierzenia burzącego się ludu i do przywrócenia zaufania w publiczności, jest zostawić konstytucyę w teraźniejszym jey stanie jeszcze przez dwa lata. Po upłynieniu tego terminu, sprawy i stronnicy bilu będą mogli wziąć kwestyę na uwagę i zastanowić się nad nią z rozsądkiem i umiarkowaniem. Bil niniejszy toruje drogę do zniesienia prawa pierwotności, jak we Francyi, do skasowania parowstwa i do powstania przeciwko porządkowi następstwa na tron. Izba nie powinna zapominać, że od jey postanowienia nie zależy tylko los Anglii: los całej Europy do niego jest przywiązany. Jeżeli Anglia ulegnie wzruszeniu, lub tylko spokojnej rewolucyi, jedyna tania przeszkadzająca szerezeniu się bezrządu zostanie obaloną, i wojna nieuchronnym będzie jey skutkiem.

Lord *Wharnclyffe* oświadcza, iż gdy wniosek jego może być uważany za ubliżenie, uczynione izbie niższej, od którejto myśli jest dalekim, prosi przeto, aby mu wolno było go cofnąć, a na jego miejsce podaje wniosek, aby powtórne odczytanie bilu odłożone zostało za sześć miesięcy (forma odrzucenia).

Lord *Holland* powstaje przeciwko temu, lecz po dość zwawych rozprawach, do których należeli lordowie *Wharnclyffe*, *Plunkett*, *Kewyon*, hrabowie *Mansfield*, *Grey*, *Shaftesbury*, *Mulgrave*, *Radnor*, *Haddington*, oraz książęta *Wellington* i *Buckingham*, zaczął lord ustępuje, a lord *Wharnclyffe* podaje tę poprawę na miejsce pierwszego swego wniosku, która też zostaje przyjętą. (*J.d.S.P.*)

FRANCYA.

Paryż dnia 13 października.

Birża Paryzka dnia 11. — Pięć od sta 88 fr. 5. — Trzy od sta 58 fr. 55. — Akcya bankowe 1550 fr. — Pożyczka Królewsko-Hiszpańska 62½. — Pożyczka Haytańska 210.

— Przystano z *Tulonu* do izby deputowanych prośbę, mającą 500 podpisow, w której domagają się, ażeby oskarżono ministrów.

— Marszałek *Gerard*, dowiedziawszy się o przedłużeniu zawieszenia broni, między Holandya a Belgium, wyjechał z głównej swej kwatery w *Maubeuge*, w zamiarze przepędzenia kilku dni w *Paryżu*; wielu oficerów, otrzymało urlop, lecz wszyscy, jakoteż sam marszałek, wrócić powinni na swoje stanowiska dnia 20 t. m. Armia północna jest tak urządzona, iż gotowa jest do wyruszenia za pierwszym rozkazem.

— Minister wojny oznajmił przez okolnik jenerałom dowódcom dywizyi, iż Król, na prośbę rządu belgickiego, zezwala, ażeby oficerowie i podoficerowie, znajdujący się w woysku francuzkiem, wrócili do służby swej oyczystay, jeśliby tego żędali. Ci zpomędzy nich, którzyby zostawali trzy lata w stopniu w woysku francuzkiem, otrzymają wyższą rangę, przechodząc do armii belgickiej.

— Piszą z *M. drytu*, pod dniem 29 września: Radzca tajny *Qubril*, minister Rosyjski, który

wyjechał za urlopem, i bawił przez czas niejaki, powrócił znowu do tutejszey stolicy dnia 27.

(J.d.S.P.)

SPRAWY NIDERLANDZKIE.

Bruxella dnia 10 października.

Postanowienie względem utworzenia legionu cudzoziemców, zostało podpisane przez Króla dnia 5. Podług niektórych gazet, *Achilles Murat*, został mianowany przez toż postanowienie półkownikiem tego legionu; inne gazety twierdzą, że rząd francuzki protestował się przeciwko temu mianowaniu, i *Achilles Murat* wyjedzie natychmiast z Belgium; niektóre także gazety twierdzą, iż tylko 22 sztabs-oficerów francuzkich, umieszczonych zostanie w armii belgiickiej, a inni jakoby do Francyi powrócą.

Haga dnia 15 października.

J. K. W. Xiążę *Oranii*, oznaymił woysku przez rozkaz dzienny, wydany dnia 6 w główney kwaterze w *Tilburgu*, że na skutek wdania się szczególnego pełnomocników pięciu mocarstw, zawieszenie broni między Holandya i Belgium, którego termin miał się skończyć dnia 10 t. m., zostało przedłużone do dnia 25 października; i że zatém wszelkie poruszenie zaczepne, powinno być odłożone do tego czasu.

— P. O'Sullivan de Grass, sekretarz legacji w *St-Petersburgu*, syn dawniejszego radcy stanu (Belgiyczyk rodem) przybył do tutejszey stolicy, i na własne żądanie, uwolniony został od urzędowania. (J.d.S.P.)

PRUSSY.

Berlin d. 15 października.

Pruska Gazeta Stanu, umieściła o rozruchach zaszłych w *Neufchatel*, artykuł następujący:

Gorączka rewolucyyna, od kilku lat panująca w większej części Europy, nie oszczędziła prowincyi *Neufchatelskiej* i *Valangińskiej*. Mała ta kraina, zostająca przeszło wiek pod berem Królów Pruskich, (prawem sukcesyi i na mocy postanowienia trzech krajow z dnia 3 listopada 1707, na témże prawie opartego), stale doznawała szczególniejszej łaskawości Monarchów panującego domu. Ludowi zostawione było zupełne używanie praw swoich i wolności, która nigdy w niczém nie naruszane przez monarchów, z religijną owszem czcią szanowane od nich były, i kraj ten, jedynym był przedmiotem opieki i licznych dobrodzieystw swoich Monarchów.

Gdy w roku 1814, Xiążęstwo to powróciło w dzierżenie prawych swych Monarchów, w roku następnym za zgodą szczególną J. K. Mości, z zachowaniem jego praw, jako Xięcia panującego *Neufchatelskiego*, stało się ono członkiem związku *Szwajcarskiego*, jako kanton *Neufchatelski*.

W takim stanie, kraina ta była spokojną i szczęśliwą, przez następnych lat szesnastcie, a związki jej z panującym domem Pruskim, wiele pomagały do rozwinięcia jej działalności przemysłowej i umysłowej kultury.

Ostatniego lata, życzenia, względem odmiany składu ciała prawodawczego, nowo urzędzonego w roku 1814, pod imieniem jeneralnych audyencyj, doszły do tronu drogą prawną. J. K. Mość, wysłał Jenerał-majora *Pfuel*, do *Neufchatelu*, w godności komissarza, i udzielił na skutek istotnych ulepszeń w tym składzie, prawo reprezentacyi, rozszerzenie prawa wyborow i prawo roztrząsania. Kiedy większa część mieszkańców, zachowywała prawdziwą wdzięczność za to nowe dobrodzieystwo, zgraja wicherzycieli zebrała się szczególnie w *Val-de-Travers*, i powodując się optakaniem zaślepieniem, a może pobudzona przez nieżyczliwych sąsiadow, udała się do miasta *Neufchatel*, głosząc wyraźnie swój zamiar, iż niechce ulegać prawemu rządowi. Go zaś godnym jest uwagi, że buntownicy nie mieli żadnego żalu, nie wymienili żadney krzywdy, żadney pretensyi do rządu, te bowiem gdyby były prawdziwe, natychmiast byłyby wzięte na uwagę; za jedyną przy-

czynę swego przedsięwzięcia, kładli to, iż nie chcą bydź Prusakami, ale Szwajcarami, — twierdzenie zasadzone na wyraźney niewiadomości prawdziwego stanu rzeczy. Znaczna liczba mieszkańców *Neufchatelskich* i *Valangińskich*, wzięta się natychmiast dobrowolnie do broni, dla obrony prawego rządu od tej napaści. Już miała się kraw przelawać, lecz dla odwrócenia tego nieszczęścia i dla uniknienia wojny domowej, rada stanu wstrzymała gorliwość uzbrojonych obywateli, i inne przedsięwzięta śródki: udała się prosto do seymu *szwajcarskiego*, w nadziei, że wdanie się jego dostatecznym będzie do przywrócenia porządku, bez krwi rozlewu.

Nieomylną była ta nadzieja. Znając powinności swoje względem członka konfederacyi, seym wysłał natychmiast komissarzów do *Neufchatelu*; trzy zaś bataliony woyska związkowego weszły do Xiążęstwa; lecz nim przyszło do walki, buntownicy złożyli broń i wrócili do swych domów. Zamek, który zrabowali i uczynili teatrem zbrodniczych czynów, kościół zamkowy, który obrali sobie za mieszkanie i hanieбно znieważyli, zaświadczają o duchu, który ich ożywił. — Teraz uzbrojeni obywatele w liczbie 1800, powracają także do swych spokojnych zatrudnień, ponowili dobrowolnie w sposób najuroczystszy przysięgę wierności dla swego Monarchy, akt któremu umieli oni nadać jeszcze więcey świętości, wykonywając go przed ołtarzem; oprócz tego, ułożyli adres do Króla, tchnący uczuciami najszczerzego przywiązania.

Spodziewać się należy, iż prawny porządek wkrótce zostanie przywrócony w całej swey ciągłości, gdyż rada stanu zwołała ciało prawodawcze prawdziwy organ narodu, i Jenerał-major *Pfuel*, który podczas poprzedzającej swej misyi, zjednał zaufanie i powszechny szacunek w krainie, wyjechał do *Neufchateul*, w godności komissarza królewskiego, opatrzony nieograniczonym pełnomocnictwem.

— Dnia 19 —

Zawczora, o godzinie 10 zrana, Jay Królewska wysokość, małżonka Xięcia *Wilhelma* Pruskiego, powiła szczęśliwie Xięcia w nowym pałacu niedaleko *Poczdamu*. (J.d.S.P.)

TURCYA.

Konstantynopol dnia 10 września.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni, częste pożary wzniecane przez bandę złoczyńców, zakłóciły spokojność tutejszey stolicy. Dnia 29 sierpnia pałac kapitana-baszy spalił się przedzay niż w przeciągu godziny; dnia 30 i 31, były nowe pożary: większa część przedmieścia *Eyoub* stała się pastwą płomieni. Następnych dni potrafiiono ugasić ogień wszędzie, gdzie tylko się pokazał, lecz dnia 3 października, blisko 2,000 domów obrócone zostały w popioł w kwartale *Psamatia*, zamieszkanym po większej części przez *Ormianów* i *Greków*. Surowym środkiem Porty przypisać należy to, iż w ostatnich dniach nie zostały ponowione te sceny zniszczenia; wiele osób osadzono w więzieniu i ukarano. — Porta otrzymała niedawno pomyslnie wiadomości ze *Skutari*; mur cydadelli, od strony morza został wyłamany przez wysadzenie na powietrze składu prochowego, i tym sposobem wzięcie cydadelli zostało ułatwionem; eksplozja ta stała się dnia 25 sierpnia od piorunu; 49 osob legło pod jego zwaliskami. Wielki wezyr przeniósł swą główną kwaterę do *Monastyru*, i Porta codziennie spodziewa się wiadomości o wzięciu cydadelli i pokonaniu *Mustafy-Baszy*. Krytyczne położenie w jakim się on znajduje, wielkie uczyniło wrażenie na *Bośniakach*, i można się spodziewać, że *Bośnia* wkrótce będzie oswobodzoną od bezrządu, w którym zostaje od niejskiego czasu. — Podług wiadomości z *Alexandryi* pod dniem 25 sierpnia cholera okazała się w tamecznym mieście z wielką gwałtownością, oraz w *Kairze*, w *Damiecie* i w innych miejscach. (J.d.S.P.)

Wilno dnia 30 Października v. s. 1851 roku.

Ogłoszenie.

1 Od Witepskiej Izby Skarbowey, teraźniejszego 1851 roku Listopada 22 i 26 dnia, odbywać się mają w Witepskiej Izbie Skarbowey targi na sprzedaż 1szych pojedynczych majątków położonych w Lepelskim powiecie a mianowicie:

1szy Zagacie zawierający w sobie rewizyjnych 379 m. p. dusz za który przedtém płacono na korzyść Wileńskiego Uniwersytetu na rok 10,617 rub. assygnacyami.

2gi Kuboń zawierający rewizyjnych 120 m. p. dusz i intraty z onego pobieraney 4,352 rub. 40 kop. assygnacyami.

Życzący targować się o kupno oznaczonych majątków, mogą widzieć w każdym czasie w Witepskiej Skarbowey Izbie inwentarze i opisy tych majątków, pokazujące stan onych, włościąnskie na korzyść właściciela powinności i wszystkie pańskie folwarczne i ekonomiczne zaprowadzenia i artykuły stanowiące intratę.

Sowietnik Czesłowski.

Naczelnik Stoła Listowski. (595)

1 Terazniejszego 1851 roku Listopada 22 i 26 dnia odbywać się mają w Izbie Skarbowey targi na oddanie pierwszych pojedynczych majątków położonych w Lepelskim powiecie w arendowną dzierżawę na tych samych kondycjach, na których oddają się w arendę skarbowe majątki:

1. Zagacie zawierający w sobie rewizyjnych 379 m. p. dusz z którego wyliczono intraty na rok 10,617 rub. assygnacyami.

i 2. Kuboń zawierający w sobie rewizyjnych 120 m. p. dusz, z którego wyliczono intraty 4352 rub. 40 kop. assygnacyami.

Życzący targować się na wzięcie w arendową dzierżawę pomienione majątki mogą widzieć w każdym czasie, w Witepskiej Izbie Skarbowey inwentarze i opis tych majątków; pokazujące stan onych, włościąnskie na korzyść Dzierżawcy powinności i wszystkie pańskie folwarczne i ekonomiczne zaprowadzenia i artykuły intratę składające, a także i kondycje, na których one postępują w arendowną dzierżawę. (596)

Sowietnik Czesłowski.

Naczelnik Stoła Listowski.

1 Sąd Graniczny Appellacyjny Ptu Wileńskiego zawiadamia interessowane osoby, mające w tym Sądzie dzieła, a dotąd niejawiące się, że ciągle zajmuje się rozbiorem dzieł Skarbowych i Obywatelskich, i że pilnując się przepisów Naywyższych o Rozgraniczeniu Ustaw, pod niestanność stron stanowić będzie wyroki. Dat. roku 1851 miesiąca października 20 dnia.

Prezes Hipolit Felix Łaniewski Wołk.

Sekretarz Grabowski. (598)

1 Ur. Wincenty Nowicki Adwokat wprowadziwszy w nieporozumienie familyjne niżej podpisanych i wziął na swoje imię plenipotencyą odemnie Justyny Reymerowey i męża swojego oddawna nieprzytomnego na zmysłach; a

skutkiem tey wymógł góro 20 rubli srebr. gotówką i oblig na 150 rubli srebrnych. Następnie podał do podpisania manifest dnia 4 augusta w Akta Magistratu Wileńskiego wniesiony i w Kuryerze Litewskim opublikowany, niezgadający się ani z wolą aktorow, ani z istotą rzeczy, nakoniec przeciwko woli aktorow rozpoczął między familią w Magistracie Wileńskim process jedynie na wyniszczenie stron. Przeciwno takowemu działaniu Ur. Nowickiego zaniesliśmy pod dniem 29 idącego miesiąca w Akta Magistratu Manifest, a przez niniejsze obwieszczenie zawiadamiamy, iż wyrażona Plenipotencya i oblig na 150 rubli srebrnych przez Ur. Nowickiego uzyskane, żadnego waloru niemają, a Plenipotencya przez Reymerow Bohlowi w roku 1824 wydana i ciągle exekwująca się w całej mocy i znaczeniu zachowuje się.

Justyna Reymer.

Gotlib Bohl. (600).

Przeład Domu.

1 Przynależący do Wileńskiego Arsenatu murowany dwupiętrowy dom pod N. 60 położony w Mieście Wilnie na Sawicz ulicy, przeznaczony na sprzedaż z publicznego targu, dla czego naznaczają się targi, następującego mca Nowembra pierwszy 16go, a ostatni ostateczny dla przetargu 11 grudnia, życzący targować się mogą przybyć na targi w dniach wyżej wyrażonych, od godziny 9tey ranney do 2giey do Wileńskiego Arsenatu. (590)

Jenerał-Leytenant Buszujew 1szy. (599)

Publiczna przeład.

2 Od Wileńskiego Gubernialnego Rządu. Na uzyskanie należący się od żydówki Dwery Mowszowey Szpicowey za kontrabandne towary do Skarbu peny w ogóle 3038 rub. 87½ kop. assygnacyami, oddany na publiczną przeład dom jey w Telszewskim powiecie w miasteczku Kretyndze położony, oceniony 210 rub. assygu. dla przeładży którego naznaczone na nowo terminy, pierwszy 17go, drugi 18go, a trzeci ostateczny 21go dnia następującego miesiąca decembra, a zatem życzący kupić pomieniony dom zechcą przybyć do tego Rządu na targi na wyżej oznaczone terminy. Października 24 dnia 1851 roku.

Assesor Józef Szalc.

Sekretarz Kowalenok.

Naczelnik Stoła Purzycki. (589)

W e z w a n i e.

2 Na mocy Artykułu 184 Dodatkowego postanowienia o urządzeniu Gild i Handlow różnych Stanow Naywysocy ntwierdzonego; Rada Mieyska Wileńska, wzywa wszystkich przemysłem kupieckim bawiących się, aby od dnia 1 nadchodzącego miesiąca nowembra, jawili się bez odwołcznie do Rady niniejszey dla brania na rok następny 1852gi przyzwoitych świadectw na wolność prowadzenia handlu i dopełnienia dalszych obowiązków, pod odpowiedzialnością w przeciwnym razie wedle przepisu

tegoż prawa i wzbronieniem prowadzenia handlu. Datt miesiąca oktobra 26 dnia 1831 roku.

Karol Wener R. M. W.

Письмоводитель Позлевичъ. (592)

O g ł o s z e n i e.

2 Wypuszczają się na loteryę za pozwoleniem Zwierzchności, fanty różne w 1,090 Biletach, wygrywających zaś Biletów 40 1) wygrana Serwis kryształowy najpiękniejszego rznięcia w kwadraciki na 12 osób, w którym znajduje się 6 karafek, 12 szklanek, 24 kieliszków do wina, i 12 do szampańskiego. 2) Zegarek złoty repetyer francuzki F. Bregeto; 3) Lustro wysokości 2 arszyny, szerokości 11 wierszkow w ramie mahoniowej Petersburskiej roboty. 4) Ditto takie same lustro. 5) Lustro wysokości 28 wierszkow, szerokości 12 wierszkow, w ramie mahoniowej. 6) Ditto takie same lustro; 7) Zegarek srebrny repetyer angielski; 8) Zegarek złoty francuzki fasonem starodawnym; 9) Zegarek złoty damski z emalią, osadzony perełkami; 10) Cukiernica srebrna 14 próby wagą 26 łótów; 11) Maszyna fizyczna do dobywania ognia ze szkła kryształowego; 12) Ditto maszyna, 13) Para bransoletek brązowych wyzłacanych. 14) Ditto para bransoletek, 15) Lichtarz brązowy wyzłacany z imbrakolem kolorowego szkła i kałamarczami kryształowemi; 16) Tabakierka autyk srebrna wyzłacana, 17) Tabakierka szelkretowa z brązowym wyzłacaniem portretem Napoleona; 18) Para zauszniczek złotych brylantowych; 19) Para też zauszniczek dukatowego złota z mozaiką wiszących; 20) Para zauszniczek z mozaiką francuzkiego złota, 21) Lanszaft duży olejno malowany wyobrażający pasterza ze sztabem w ramach wyzłoconych, 22) Ditto w wyzłoconych ramach olejno malowany wyobraża ś. Jana z głogębem; 23) Lanszaft olejno malowany szkoły Flamandzkiej w ramach wyzłoconych; 24) Lanszaft mniejszy Flamandzkiej szkoły; 25) Dwa wazony porcellanowe z podstawkami Petersburskiej porcellany; 26) Dwa wazony duże z lanszaftami porcellany francuzkiej; 27) Serwis do herbaty porcellany Petersburskiej z kwiatami niezabudką w którym znajduje się sztuk 16. 28) Sitko do herbaty srebrne wyzłacane; 29) Para solniczek srebrnych wyzłacanych roboty Petersburskiej. 30) Lulka pieńkowa duża w oprawie plate; 31) Lulka pieńkowa mniejsza oprawna w srebro. 32) Kruzek na słupku brązowym wyzłacany pięknej roboty do wieszania na damskiej toalecie różnej galanterji. 33) Perspektywa szelkretowa z oprawą brązową wyzłacaną. 34) Mikroskop. 35) Chustka turecka amarantowa, 36) Serwis kryształowy pięknego rznięcia ze trzech sztuk na tacy plate. 37) Serwis do herbaty plate z pięciu sztuk pięknej roboty, z których cztery są wewnątrz wyzłacane. 38) Chustka francuz-

ka w pasy używana. 39) Kuferek w safian oprawiony z portretem brązowym W. Atensteyna. 40) Póżytywek orzechowego drzewa pięknej roboty dla uczenia kanarków.

Wypuszczający przęca, że wygrana podług Numeru oddana będzie niezawodnie i akuratuie każdemu, u którego na obrócie biletu będzie podpis Abrahama Jekowicza Finkelsa, lub Mowszy Margolisa, z tém, iż ten bilet został w zupełności opłacony. Cena Biletu rubel srebrny jeden, ciągnięcie loteryi po rozebraniu wszystkich biletów, w przytomności Członka Policyi, a miejsce ciągnięcia będzie za Zamkową bramą w domu JW. Szpicnaglowey u mieszkającego w onym W. Jerzego Juszkiewicza, u którego i wszystkie wymienione wyżej rzeczy są ulokowane i widzieć można. Zatem życzący sobie brać bilety niech zgłosi się do tegoż W. Juszkiewicza, albo do wyżej wspomnianego Abrahama Finkelsa. Dzień zaś ciągnięcia loteryi przez osobne Doniesienie i przez Kuryer Litewski ogłoszonym zostanie. 1831 roku 25 dnia oktobra.

Временный Полицмейстеръ Полковникъ Рущковски. (593)

W e z w a n i e.

3 Roku 1831 miesiąca 8bra 24 dnia: Po zawieszeniu na dniu dzisiejszym sprawy o rachunek z Opieki z JOXCiem Michałem Radziwiłłem Wojewodą Wileńskim, Sąd Komisji na urządzenie interessow Radziwiłłowskich ustanowiony, skutkiem przedstawienia Jeneralnego massy Radziwiłłowskiej Prokuratora, na dniu wczorayszym za Nrem 390 podanego, i stosownie do rezolucyi swojej dnia 14 maja roku 1830 nastaley, sprawę tegoż Prokuratora z JW. Ludwikiem Kamińskim, b. Vice-Gubernatorem Mińskim i Kawalerem w dniu 26 gbra teraz idącego do kontynuacyi przywołać postanowiwszy, o tém tegoż JW. Kamińskiego przez Gazetę Kuryera Lit. zawiadamia, i do stannosci na pomieniony termin wzywa. — Działo się na sessyi Sądowej jak wyżej. (586)
Jerzy Zajączkowski Człon. Komis. Radz.

3 Sąd Główny 2go Departamentu Gubernii Grodzieńskiej zawiadamia interessowane strony; że W. Antoni Grodecki Adwokat niniejszego Sądu, na dniu 1 septembra t. r. umarł; aby zatem jego aktorowie dla odebrania swoich papierów i installowania obrońców jak najprędzey do Grodna przybywali, wzywa; gdyż w razie przeciwnym, sami siebie na stratę w interessach narażają. Października 13 dnia 1831 roku. Zawładujący i Kawaler, Jerzy Protassowicz.

Za Sekretarza Sowietnik Tytularny Spirydowicz. (581)

Observacye meteorologiczne.	Czas Obserwacyi.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	W i a t r.	Stan powietrza.
	d. 28 godz. 2 wiecz.	27 cal. 10 lin. 0 lin.	+ 6½ stopni.	Poludniowy.	Chmury.
	d. 29 — — —	27 — 11 — 5 —	+ 6 — —	Zachodni.	Chmury.
	d. 30 godz. 7½ rano.	27 — 11 — 7 —	+ 2 — —	Zachodni.	Pochmurno.

Drukarnia A. Marcinowskiego.

DOZWALA SIĘ DRUKOWAĆ. Wilno. 1831. d. 50 Października.

CENZOR Leon Borowski.